

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 440 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 500 M

Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 880 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową 1000 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

20 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodził codziennie o godz. 1 po południu i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/1 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6056.

Lwów, wtorek 4. października 1921

Rok XII

POLEPSZENIE WALUTY

nastąpi, jeśli wszystkie młyny zaopatrywać się będą w szwajcarską gazę jedwabną młynarską marki **Reiff-Franck**, którą dostarcza Generalne Zastępstwo na całą Rzeczpospolitą Polską:

Szwajcarskiej Fabryki Gazy Jedwabnej T. A. w Zurychu

„I H I G” Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Towarzystwo
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Lwów, ul. Podleskiego 8., II. p. Tel. Nr. 413.

Z powodów od siebie niezależnych nie mogła firma umieścić eksponatów na Targach Wschodnich.

Polecamy: **Urządzenia młynów i maszyny rolnicze.** Generalne Zastępstwo na całą Rzeczpospolitą Polską Firmy **Sig. Theiner**, fabryka dla wyrobu kamieni i maszyn młyńskich **Pilzno (Czechy).**

2580

Dąbski konferuje z Karachanem.

Dąbski konferuje z Karachanem.

Warszawa, 3. października.

(Telef.) (m) Przybył tu poseł polski w Moskwie p. Tytus Filipowicz. Przyjazd jego stoi w związku z ważnymi naradami, jakie się toczą pomiędzy wiceministrem spraw zagranicznych p. Dąbskim a posełem sowieckim w Warszawie p. Karachanem nad ostateczną likwidacją sporu o niewykonanie przez sowiety traktatu ryskiego. Z kół politycznych informują, że sowiety pragną załatwić ten spór kompromisowo, żądają jedynie usunięcia z granic Polski szeregu Rosyan, których posadzają o agitację anty bolszewicką. Wiceminister Dąbski odbył z p. Karachanem 2-godzinna

naradę, której dalszy ciąg miał się odbyć wczoraj. Tymczasem rząd polski otrzymał z Moskwy wiadomość, że władze sowieckie bezpodstawnie zaarrestowały żołnierza przydzielonego do attache wojskowego polskiego w Moskwie. Wobec tego konferencję odroczone do chwili uwolnienia owego żołnierza.

Warszawa, 3. października.

(Telef.) (m) Potwierdza się wiadomość, że p. Tytus Filipowicz najprawdopodobniej do Moskwy już więcej nie wróci, a to z powodu nadwątlonego zdrowia.

ZWYCIĘSTWO „POGONI” W BIEGU NA PRZELAJ.

Warszawa, 2. października.

(PAT) Dziś w niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy narodowy bieg na przelaj o mistrzostwo Rzpltej. W zawodach wzięli udział lekkoatleci warszawscy, lwowscy, krakowscy, poznańscy, łódzcy i wileńscy. Bieg przez pola, łąki, parki i pastwiska wygrał znany biegacz kapitan Baran z lwowskiej „Pogoni”, przebywając dystans 6 i pół klm. w 23

m. 10 sek. Tuż za nim przybył Ziffer z warszawskiej „Korony”; trzecim był Abel z łódzkiego „Szturmu”. Ogółem przybyło do mety 15 współbiegających się. Zwycięzca, prócz pucharu i tytułu mistrza, otrzymał czerwoną koszulkę z białym orłem. Zawody wypadły wspaniale.

WYNIKI OLIMPIADY AKADEMICKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 3. października.

(PAT.) Rozgrywająca się przez dwa dni ubie-

głe polska olimpiada akademików w Warszawie, przyniosła zupełne zwycięstwo akademikom warszawskim. W piłce nożnej warszawscy akademicy pobili poznańskich w stosunku 2:1, a wileńskich 7:0. W olimpiadzie osiągnięto dwa piękne wyniki: Rekord polski w skoku w dal z rozbiegu 6 m. 45 cm. (Sośnicki) i bieg na 400 m., rekord Warszawy, 54'6 sek. (Rej).

**OPONY SAMOCHODOWE
PEŁNE OBREGZE GUMOWE
WSZYSTKICH WYMIARÓW**

posiada na składzie

„AUTO-STAR”

Kraków, Sławkowska 32.

Podczas „Targów Wschodnich” trzymamy umyślnych posłańców, którzy każdorazowe zamówienia odwrotnie odstawią do miejsca przeznaczenia.

2473

Zjazd przemysłowców Rzeczypospolitej.

Zebranie w Izbie handl. z udziałem przedstawicieli władz. — Obecny stan przemysłu. — Finanse państwa polskiego.

Lwów, 3. października.

(mg.) Z inicjatywy Centralnego Związku małopolskiego przemysłu fabrycznego odbyło się wczoraj w sali Izby handlowej ogólne zebranie przemysłowców całej Rzeczypospolitej. Prócz przedstawicieli przemysłu zjawili się: sześć sekcji ministerstwa przemysłu i handlu Benedek, delegaci województwa lwowskiego, krakowskiego i stanisławowskiego, dyr. kolei Barwicz, prezes komitetu wykonaw. „Targów Wsch.“ Turski, wiceprez. miasta dr. Stahl, wiceprezes dyr. poczt Łaski, prezes Tow. Politechnicznego dyr. Rybicki, dyrektorowie banków: dr. Szarski, Padewski, dr. Merunowicz i inni.

Po zagajeniu zebrania przez ks. Andrzeja Lubomirskiego i wybraniu go przewodniczącym, powołano do prezydium p. Płużańskiego ze Zgierza (Kongresówka), p. Maryewskiego ze Lwowa, dyr. Seiferta z Krakowa i p. Malinowskiego, przedstawiciela Związku pracodawców z Poznania.

Inż. Bieńkowski wygłosił referat o ochronie własności przeciw zakusom wywłaszczenia, oraz o stanie naszego przemysłu i jego niedomaganiach. Mowca zwrócił uwagę na potrzebę kredytu obrotowego, dalej zauważył, że przemysł nasz wogóle tyle nie zarabia, ile przypada na amortyzację obiektów fabrycznych, a warunki obecne grożą likwidacją przedsiębiorstw przemysłowych.

Dyr. Battaglia omówił obecne stosunki życia gospodarczego w Polsce i przedstawił plan uzdrowienia finansów państwa. Referent stwierdził, że Sejm nie jest w stanie przeprowadzić żadnych skutecznych reform bez zmiany konstytucji. Mianowicie należy powołać do życia Radę obrony skarbu, podobnie, jak w czasie najazdu bolszewickiego stworzono Radę obrony państwa. Dalej wskazał mowca na potrzebę uzyskania kredytu zagranicznego,

zwłaszcza w Ameryce. W dążeniach do poprawy waluty polskiej rozróżnić należy: 1) fazę przygotowawczą, w której trzeba zmniejszyć rozchody państwa przez redukcję urzędów i ograniczenie wydatków, a zwiększyć dochody przez podwyżkę taryf, podatków oraz ulgi dla płacących podatki i składających przymusową daninę państwu, wreszcie przez uproszczenie systemu podatkowego, wkońcu zaś przez specjalne środki, przygotowujące podkład pod przyszłą walutę. Druga faza — to przemiana waluty i zapewnienie jej odpowiedniego pokrycia w złocie.

W dyskusji nad tymi referatami przemawiali: inż. Słowik, dyr. Płużański, p. Przewłocki (o ochronie fabrykantów i rewizji 8 godzinnego dnia pracy, dr. Smoleński, dyr. Szarski, który zgadzał się w zasadzie z projektem dyr. Battaglia, ale domagał się natychmiastowej przemiany waluty lub ostemplowania marek — następnie p. Kreuz z Torunia, p. Osmała, p. Schmidt i referenci.

Referaty postanowiono wydrukować i wysłać do rządu.

Wieczorem odbył się bankiet z okazji zjazdu.

Z DNIA.

Następstwo „Targów Wschodn.”

Lwów, 3 października.

Spotkałem się z dwoma młodymi kupcami lwowskimi, dawnymi, dobrymi znajomymi.

— Jakże się wam podobały „Targi Wschodnie”? — zapytałem, pewien, że znów usłyszę słowa małomiejskiej, prowincjonalnej krytyki.

Nie potrzebuję mówić, iż gotów byłem do polemiki.

Ale — o dziwo! Co się stało?

— Świetna rzecz! — rzekł z uznaniem pierwszy Lwówianin.

— Bardzo piękna! — potwierdził drugi.

— Więc podobała się wam?

— Nadzwyczajnie.

— Ta — to dopiero teraz człowiek widzi, co ta Polska produkuje! — rzekł jeden z mych przy-

jaciół prawie entuzjastycznie. — Zdawało się, że u nas nic niema, że my niczego nie potrafimy, że nic nie robimy. Ano! Nic nie robimy — a niech mi kto taką wystawę w tak krótkim czasie zrobi! To jest — „nic nie robienie“?

Mówił prawie z dumą.

A drugi dodał:

— I dobrze, że ludzi z zagranicy sprowadzono! Niech się Anglicy, Francuzi, Niemcy i Czesi dowiedzą, co my mamy i że wszystko możemy mieć! Im się zdaje, że u nas niczego niema, że my od nich musimy sprowadzać i ich walutą im konieczne płacić. Ta naco nam tego? Sami sobie wystarczymy! Nie potrzebujemy ich waluty!

Tu znów odezwał się pierwszy:

— Będzie pan potrzebował szklanki? Dobrze, ta szklanka nie będzie miała tego tu paska, nie będzie z przezroczystego szkła, będzie zielona, ale wina się pan nią napije. Kapeluś będzie mniej foremny z początku? Dobrze, niech sobie będzie mniej foremny, ale będzie swój. A inne rzeczy są u nas nawet lepsze niż za granicą. Mówi się, że wyrób nasz jest czasem droższy od zagranicznego. Może to być, choć różne są tego przyczyny, ale znów niektóre produkty są tańsze... To się wyrównuje..

— Oni mówią, że marka nic nie jest warta? Dla mnie jest warta, bo ja wiem, co za nią w kraju kupić mogę. I nie potrzebuję kupować u nich..

— I nie chcę wcale ich waluty. Co mnie obchodzi dolar! Niech go sobie dusi..

— Tak mówicie? — odezwał się mile zdziwiony.

— Rozumie się. Cóż to? My nic nie znamy?

— Dość nam już tego poniewierania nami!

Aha!

Poculi swoją moc!

O to właśnie szło!

Ters.



JAN PARANDOWSKI.

CESARZ KALIGULA.

(Przed wystawieniem dramatu K. H. Rostrowskiego.)

(Dokończenie).

W bezsenności i rozpuście zużył się tak, iż wrychle wyglądał jak starzec. Wyniosła niegdyś postać stała się dziwnie miękka, skurczył się, niby pod ciężarem jakims, a przytył trochę, ruchy miał jednak zgrabne i wytworne; na twarzy błędy, z żółtawym odcieniem, oczy i skronie wpadnięte, czoło szerokie a zawsze zachmurzone, włosy rzadkie, na ciemieniu widoczna łysina. Zbrzydł młody Gajus, który dawniej taki był piękny i szlachetnością rysów przypominał drogiego Rzymianom, Germanika.

Na jednej kamei, w sardonysie wryto dwie głowy: Kaliguli i jego siostry Drusilli. Kochał ją bardzo i dość długo, nie jako siostrę, bo wszystkie swe siostry uczynił kochankami i zapraszał na ucztę, kładł obok siebie, nie krępując się obecnością żony. Ową zaś Drusillę uwiódł jeszcze dziewczyną w domu babki Antonji. Wysłała po tem za mąż Luciusa Cassiusa Longina. Zostawszy cesarzem, zabrał ją do siebie i ożenił się z nią, a gdy umarła, wyniósł do godności bogini, nazwał Pantheą, stawiał jej świątynie, odbierał na jej imię przysięgę. Senator Livius Geminius na własne oczy widział, jak Drusilla unosiła się do nieba. Do stał za to 200.000 sesterców.

Żenił się często i równie często innym żony bierał. Liwię Orestillę, gdy wychodziła za mąż za Gajusa Pisona odprowadził od ołtarza do swego domu, a natarczywemu małżonkowi krzyknął: „Nie czepiaj się mojej żony“. Po kilku dniach ją wyrzucił i skazał na dwuletnie wygnanie. Gorsza kara spotkała Lollję Paulinę, żonę męża konsularnego Gajusa Memjusa, którą gdzieś z prowincyi

sprowadził, posłyszawszy, że kiedyś babka jej była najpiękniejszą kobietą i wrychle odegnał, zakazując jej na przyszłość stosunku z jakimkolwiek mężczyzną.

Ostatnia pieściła wystygłe ciało cesarza Caesonia. Nie była to kobieta ani młoda ani piękna. Matka trzech córek, urodziła Kaliguli córkę w mieście po ślubie. Cesarz był szczęśliwy nad miarę i dziecko Minerwie kapitolńskiej położył na kolana, przeznaczając ją na niankę boskiego potomka. Cesonje kochał szalenie i raz chciał ją na tortury kłaść, aby się dowiedzieć, dlaczego ją tak kocha. Ubierał ją w płaszcz wojskowy, hełm, dawał tarczę lekką i tak wystrojoną pokazywał żołnierzom. Przyjaciółom zaś inaczej: bo naga.

Kaligula, którego wstąpienie na tron przed niespełną czterema laty witano z nieopisanem entuzjazmem wśród pieśni pochwalnych i dymiących ołtarzy, sprzykrzył się wkońcu nie tylko senatorowi, doznającemu najwięcej upokorzeń, ale i ludowi rzymskiemu. Nie podobały się powszechnie uciążliwe podatki, jakie nakładał cesarz, któremu brak było pieniędzy. Brał nawet podatek od prostytutek, co było już wprost oburzające.

Zawiązało się kilka spisków, które się nie powiodły. Duch spiskowy przeniknął wojska. Mianowicie Cassius Chaerea trybun kohorty pretoriańskiej postanowił się zemścić za ustawiczne zniewagi, jakie go spotykały. Był to już człowiek starszy, trochę zniewieściały, z którego lubił żartować Kaligula. Płatał mu różne figle. Na hasło dawał mu „Wenerę“ albo „Priapę“ i ośmieszał go w ten sposób przed żołnierzami. A gdy ten cesarzowi za coś dziękował, podawał mu do pocałowania dłoń, ułożoną zawsze w jakiś kształt nieprzyzwoity.

Był to dzień 24 stycznia r. 41 po Chr., dzień igrzysk palatyńskich ku czci Augusta. Urządzano je w dolinie pod Palatynem tam, gdzie potem sta-

nał łuk Tytusa. Zbudowano teatr naprędce z desek. Tego dnia zebrały się wielkie tłumy, ołbowiem na wieczór przygotowywano dziwne widowisko, sceny piekła, przedstawiane przez Egipcyan i Etopów.

Około południa cesarz wyszedł z teatru, aby cokolwiek przekąsić i odpocząć w pałacu. Towarzyszył mu wielki Klaudjusz, stary idyota i niedołęga, późniejszy cesarz. Gwardya germańska szła przed nim. Kiedy minął bramę palatyńską orszak jego zawieruszył się gdzieś wśród ulic, on zaś wszedł do kryptoportyku, podziemnego przejścia, prowadzącego do pałacu. Panował tam półmrok, słabo rozświetlony słońcem, które się przedzierało przez małe okienka w górze. Po drodze cesarz spotkał gromadę dzieci wielkich rodów azjatyckich, sprowadzonych dla usświetnienia widowisk. W tem ustroniu uczono je śpiewać hymny i tańczyć tańce pyrryjskie.

Chaerea był na służbie. Usnął wszystkich dworzan i ciekawych i otoczył Kaligulę spiskowcami. Podszedł do niego z tyłu i zadał cios mieczem w głowę. Cesarz podniósł rękę, jakby chciał coś powiedzieć, poczem zaczął uciekać. W tej chwili otoczono go zewsząd. Dostał trzydzieści pchnięć sztyletem. Słyszac zbliżanie się straży, spiskowcy schronili się do domu Germanika. Germanowie, szaleni z wściekłości i żalu za swoim ukochanym „Cesarzem-Trzewiczką“ mordowali wszystkich, spotkanych po drodze..

Tak umarł w dwudziestym dziewiątym roku życia Gajus Cezar Kaligula. Panował trzy lata i dziesięć miesięcy. Wraz z nim zginęła Cesonja, którą jakiś centurion przeszył mieczem i córka, której głowę rozbito o mur. Historycy nie wyrażają zdziwienia. Wszak była to rocznica zabójstwa króla macedońskiego Filipa, a wszyscy z domu Caesarów, którym było na imię Gajus od niepamiętnych czasów marli od żelaza.

Pierwszy polski Zjazd restauratorów i pokrewnych zawodów.

Raut. — Obrady. — Zamknięcie Zjazdu.

Lwów, 3 października.

(§) Raut urządzony dla uczczenia pierwszego w Polsce zjazdu restauratorów zgromadził w wielkiej sali ratuszowej liczne i wybrane towarzystwo. Między innymi przybyli prez. Neumann z małżonką, wiceprez. dr. Stahl, wiceprez. Izby handlowej Winiarz, radni Terenkoczy, Bol. Lewicki, dr. Poratyński, dyr. Majerski, Chajes, dr. Diamond, Bleniecki, Włodzimirski, prezes Targów dyr. Turski, dyrektor magistratu Chęciński, st. radca policji Cukler-Wisłocki, st. sekretarz mag. Mazurkiewicz, sekr. Izby handl. dr. Trawiński, reprezentanci firmy Carnier & Cie pp. Fleminger, Klein i Schwarzwald, dyr. Schall i wielu, wielu innych. Po części koncertowej zasiedli goście do suto zastawionych stołów, które wprost uginały się pod ciężarem potraw i napoi. Szczególną pochwałę uzyskał szampan lwowskiej fabryki Carnier & Cie. Na takie iście królewskie przyjęcie, które przypominało czasy przedwojenne, mogą sobie naprawdę pozwolić tylko restauratorzy. Po północy zaczęły się przy odgłosie muzyki wojskowej tańce, które się przeciągnęły do godz. 4 nad ranem.

O godz. 9 przed południem toczyły się w dalszym ciągu obrady tym razem w sali posiedzeń Izby handlowej. Wszystkie referaty zostały wygłoszone ze ścisłą rzeczowością, mającą na oku nie tylko dobro zawodu, ale także społeczeństwa i Państwa. Przedmiotem obrad były: 1) Jednolita organizacja zawodowa (ref. p. Loesch), szkolnictwo zawodowe (ref. dyr. J. Bałaban), 3) ubezpieczenie hotelowe w obecnej dobie (ref. p. Aleksandrowicz), 4) przeprowadzenie ustawy z 23 kwietnia 1920 i jej ujemne skutki (ref. p. Loesch), 5) przydział alkoholu i import wina a wolny handel (ref. p. Cieśliński z Przemyśla), 6) nasze przedstawicielstwo w Sejmie (ref. p. Loesch). Referat ten wywołał dłuższą dyskusję, w której zabierali też głos posłowie de Rosset i Wróblewski. Cały szereg mówców wystąpił ostro przeciwko polityce i taktyce narodowej demokracji; zwalczali ją reprezentanci Poznania, Królestwa i Małopolski. Po krótkiej przerwie uchwalono w myśl wniosku komisji redakcyjnej szereg rezolucji, które podamy w następnym numerze.

WIRZY BANDROWSKI.

Wyścig maszyn.

Lwów, 3 października.

Byłem parę dni temu na niesłychanie ciekawych wyścigach.

Mianowicie 1. października przed południem na polach folwarku „Oświeca“ kooperatywy „Naprzód“ stowarzyszenia spoż. prac. gminy m. Lwowa, przy szosie stryjskiej, odbyły się pierwsze we Lwowie zawody orki motorowej. „Targi Wschodnie“ zamierzały w czasie wystawy urządzić we Lwowie światowy konkurs orki motorowej i parowej. Konkurs taki urządzany bywa tylko dla specjalistów a trwa nieraz i kilkanaście dni, przy czym bierze się pod uwagę poszczególne momenty, jak sposób puszczania maszyny, głębokość skiby, czas, tempo pracy itp. Na urządzenie takiego konkursu fachowego nie było dość czasu, trzeba się było zatem ograniczyć do urządzenia zawodów orki mechanicznej czyli pokazowej pługów motorowych i traktorów.

W tym celu zgromadzono na polach „Oświeca“ dziesięć maszyn różnych firm, w czem były też dwa czołgi Wojsk Polskich a także ciężkie platformy towarowe.

Mimo iż folwark „Oświeca“ leży sześć kilometrów za miastem, zgromadziło się na jego polach najmniej pięć tysięcy ludzi. Szosą stryjską jechały samochody, jechały dorożki, powozy, bryczki, między którymi uwijali się rowerzyści a niebawo było też pieszych, w tem dużo ciekawej oryginalnych wyścigów młodzieży obojga płci. Zawody wzbudziły we Lwowie duże zainteresowanie.

Na polach folwarku stały już uszykowane w długi rząd maszyny, mając na lewem swoim

KRONIKA.

Repertuar Teatru Miejskiego Wielkiego.

Poniedziałek, 3. października „Kaligula“, dramat K. H. Rostworowskiego (premiera).

Repertuar teatru lit.-art. „Ul“, ul. Ossolińskich, l. 10.

Wielka rewia aktualna pióra W. Raorta „Lwów w nocy“ oraz część koncertowa z udziałem Pp.: Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Ordonówny i Wilkińskiego.

Początek punktualnie o godzinie 8-mej.

Repertuar „Bagateli Lwowskiej“

ul. Rejtana l. 3.

Występy gościnne sławnego humorysty i piosenkarza Józefa Ursteina, ulubionego śpiewaka przy gitarze Maryana Rentgena i ulubienca Lwowa Marka Windheima. Jutro we wtorek premiera „Trzeba pieniędzy“, wielka rewia Toma i Własta z Ursteinem w głównej roli.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuorka:

Niedziela 2 października: Z inicjatywy Komitetu Targów Wschodnich: Wielki koncert symfoniczny Polskiego Związku muzyków.

—o—

Dziennikarze angielscy przybędą do Lwowa we wtorek 4 bm., o godz. 9.15 rano. Na dworcu powitają ich: przedstawiciel miasta, dziennikarze lwowscy i reprezentacja Targów Wschodnich. W poczekalni salonowej odbędzie się śniadanie, dane przez dziennikarzy tutejszych, poczem goście udadzą się na kwaterę, a stamtąd około godz. 11 na Targi. Wieczorem Związek banków podejmie ich obiadem w Kasynie Narodowym.

Z Teatru Małego. Dziś i jutro wraca znów na repertuar Teatru Małego arcywesoła komedia Henryka Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli“, której wznowienie przed tygodniem cieszyło się tak dużym sukcesem. Kto chce spędzić wieczór pod znakiem śmiechu, kto chce zobaczyć niezrównanego Gzysma Rasińskiego na tle zespółu, grającego w doskonałym tempie, niech korzysta z tych dwóch spektakli, przypadających na czas zamknięcia „Targów Wschodnich“.

Występy Pikusia Ursteina w „Bagateli“. W sobotę rozpoczął w „Bagateli“ szereg występów

gościnnych jeden z najznakomitszych humorystów i pieśniarzy polskich Józef Urstein. Już w kilka minut po pojawieniu się na scenie przełamal wszelkie lody, rozgrzał i porwał publiczność. Zasługa to tej niepospolitej swady i lekkości, z jaką Urstein umie rozmawiać z publicznością, rzadkie zdolności znakomitego pointowania każdego żartu oraz dużych walorów wokalnych i artystycznych w interpretowaniu piosenek. Więc nie dziwne, że ulubionego artysty nie chciano puścić przez pół godziny ze sceny. Obok Ursteina wystąpił po raz pierwszy Rentgen. Przemili i pełen wdzięku sposób, z jakim interpretuje on swoje piosenki przy gitarze, trafia zawsze do serca słuchacza. Trzecim w tym doborowym tercecie był Marek Windheim, który prześliczne piosenki Kutschmanki wykonuje con amore i con passione. Wobec takich atrakcji „Bagatela“ od soboty jest wypełniona po brzegi. (h. z.)

(§) Wypadek czy samobójstwo? Dziś nad ranem znany we Lwowie przemysłowiec-maszyniarz, p. Franciszek Ichniowski, padł ofiarą wypadku, czy też samobójstwa. O godzinie 6 nad ranem usłyszał w swoim mieszkaniu turkot samolotu; wyszedł na ganek, ażeby się samolotowi przypatrzeć, rzekomo pośliznął się, spadł z 2 piętra i zakończył życie na miejscu.

(h) Pierwsza niedziela październikowa, słoneczna i ciepła, ściągnęła po południu w okolicy Stryjskiego Parku przeszło 100.000 osób. Plac „Targów Wschodnich“ roił się od tłumów zwiedzających, które przelewały się z pawilonu do pawilonu obrzymbia rzeką. Nie mniejsze masy ludzi były na wyścigach i matchu footballowym, a znakiem jakości wczorajszych gości w okolicach Stryjskiego Parku, to godzinę trwająca jazda automobilów i powozów przez Stryjską rogatkę. Poza tem na wszystkich ulicach było rojno i gwarno, tramwaje cały dzień przepelnione do niemożliwości, kawiarnie i restauracje bez wolnych stolików, a teatry i kabarety wysprzedane były na wczoraj już od kilku dni.

(h) Ruch w restauracjach. O frekwencji obcych w naszym mieście świadczy najlepiej obrót finansowy w większych restauracjach i kawiarniach, który sięga do siedmiocyfrowych liczb. W restauracjach u George'a, w Krakowskim Hotelu, w „Imperial“, w porze południowej i wieczornej panuje taki natłok, że

skrzydło ciężkie, przyplaszczone dwa żółtawe czołgi i dwa szerokie wozy towarowe. Dalej — zupełnie jak na wyścigach — widać było długi rząd samochodów, karet, pojazdów i dorożek, czekających na gości przywiezionych z miasta. Koło maszyn, zupełnie jak koło koni wyścigowych, kręciło się całe mrowisko ludzkie — znawcy lub też tacy, którzy znawców udawali. Krytykowano maszyny to znów je wychwalano, omal że nie robiono zakładów i nie stawiano na totalizatora. Wyścigi w całym znaczeniu tego słowa, tylko że publiczność była znacznie — iż tak rzekę — zdrowsza. Nie było wyprzedawanych kokot ani zbliżowanych modnisiów, nie było chciwych, wątpliwego zresztą, zarobku graczy. To, co się widziało na polach „Oświecy“ reprezentowało godnie nasz świat rolniczy. Zdrowi, rośli, silni mężczyźni, mocne, dobrze zbudowane panie, panny z grubemi warkoczami złoto-pszenicznej barwy, dalej mechanicy, specjaliści. Nie brakowało wojskowych, prze ważnie jednak kawalerzystów, w czem niema nic dziwnego; albowiem głównie rolnicy w kawalerii służą. Poza tem uganiało po polach mnóstwo młodzieży.

Na dany znak rozpoczęto zawody. Zatrzaszkały motory, szerokie pole, za którym widać jeszcze było zagrody drucziane z niedawnych wojen, powlokło się szaro-błękitnym dymem, powietrze nasiąkło zapachem benzyny, błyszczące stała wymyślnie maszyny ruszyły do ataku, ryjąc ziemię i ciągnąc za sobą czarne bruzdy. Rozpoczęła się bitwa z rolą.

O, zniknęła już dawna idylliczność rolniczych zajęć, zniknęła poezja cichych łąnów i błękitnego nieba, pod którym rozbrzmiewały tylko piosenki — częściej, prawdę mówiąc, klątwy! — rolnika i nieodzwonnego skowronka na wysokościach. Dziś

zamiast tej pieśni „skowronczanej“, jak się lubią wyrażać nasze poetki, słychać twardy, rytmiczny szcęk motoru, zaś wplątany, jak w sieć, w dziwną maszynę rolnik hasa sobie po polu owiany, chmurą dymu i zapachem benzyny. Do poezji tego zjawiska jeszcześmy nie przywykli.

Rzecz charakterystyczna: Maszyny rolnicze, reprezentowane na zawodach w „Oświecy“ były prawie wszystkie mniejszych rozmiarów. Jeden tylko trzyskibowy pług pewnej firmy austriackiej był większy. Otóż pojawienie się większej ilości pługów mniejszych przypisują reformie agrarnej, znoszącej wielkie majątki ziemskie. Majątki średnie i mniejsze wielkich maszyn nie potrzebują.

Nie znam się na maszynach, więc nie mogę się wdawać w ocenę fachową zawodów. Stwierdzam tylko, iż tanki nie wzbudzają zainteresowania rolników, za to uganiały za nimi całe gromady ciekawej młodzieży. Ale pocieszny był widok tych potworów wojennych, pokornie i gorliwie ciągnących pługi po roli.

Piramidy ciekawych ustawiały się na platformach towarowych, które obwoziły ich po polach i wzgórzach. Gwar, pisk, porykiwanie trąbek samochodowych, warczenie motorów i dym, przewalający się po czarnych skibach! A przy pługach gromady podnieconych i ożywionych znawców, oglądających maszyny właśnie tak, jak to czyni rolnik wtykający wystawionemu na sprzedaż koniowi palce w zęby. Maszyna przestała być jakimś potwornym aparatem, ma już duszę a stosunek jej do człowieka staje się żywy.

Pokaz na polach „Oświecy“ miał duże znaczenie pedagogiczne a także i propagandystyczne.

gościom zastawia się w westybulu i tam odbywają się obiady i kolacje.

(—) Doroczny popis ochotniczej straży pożarnej odbył się wczoraj po południu w podwórzu trawnicy wobec prezydenta miasta Neumanna i licznie zgromadzonej publiczności. Ćwiczenia wypadły bez zarzutu. Do członków ochotniczej straży przemówił prezydent Neumann. Popis zakończono defiladą przy odgłosie muzyki pracowników tramwajowych.

Kiosk Pulsa na wystawie Targów Wschodnich. Za wejściem do dziesiątego pawilonu Targów Wschodnich powszechną uwagę zwraca wznoszący się pośrodku oddziału wytwornie piękny kiosk warszawskiej fabryki perfum pod firmą „Fryderyk Puls — Stow. Akc.“. Kiosk ten cały wykonany z tafel szklanych i sztab mosiężnych robi wrażenie szlachetnego kryształu, oprawnego w złote ramy.

A tą samą elegancją jak sam kiosk odznaczają się również wszystkie wyroby tej prawdziwie, na francuską miarę prowadzonej firmy. Po przez szklane tafle szyb występują z całą przejrzystością, ze smakiem rozłożone na szklanych kondygnacjach wytworne flakony licznych gatunków perfum i wód kwiatowych, rozsiewających dokoła wykwintny zapach. Niżej w oszklonych etażerkach są porozkładane rozmaite rodzaje mydeł toaletowych, które obok perfum są drugą specjalnością firmy, zajmującej w danym dziale przemysłu jedno z najpocześniejszych miejsc tak ze względu na datę swego założenia, sięgającą roku 1852, jako też ze względu na pierwszorzędną jakość swoich fabrykatów.

Lwowski Instytut Muzyczny zawiadamia, że:

KURS NAJWYŻSZY I KONCERTOWY FORTEPIANOWY prowadzą profesorowie N. Kwiecińska, S. Eisenberger i asystent jego Wł. Weber.

KURS NAJWYŻSZY KONCERTOWY SKRZYPCOWY Dr. I. M. Bauer, b. uczeń prof. W. Kochańskiego, laureat rząd. wiedeńskiej Akad. Muz. klasy prof. Sevcika. 2229

KURS NAJWYŻSZY KONCERTOWY WIOLONCZELI prof. A. Wolfsthal.

KURS ŚPIWU SOŁOWEGO artyści operowi profesor. H. Moysowiczowa, prof. A. Niżankowski. Wpisy codziennie od godz. 10 do 7 wieczorem.

Batiki lwowskie.

WYTWÓRNIĄ BATIKÓW FIRMY „SETA“ WE LWOWIE.

Lwów, 3. października.

— Widział pan moje batiki? — zapytał mnie, pewien znajomy na placu „Targów Wschodnich“.

— Wiem, wiem, w pawilonie „Sety“... Ale tam taki ścisk zawsze...

— Więc się im pan nawet dokładniej nie przyjrzał?

— Ależ wiem! Takie piękne kolorowe szale muslinowe...

— Nie muslinowe, lecz z „crepe de Chine“... Nawet tego pan nie wie! Nie, teraz już pana nie puszczę. Musi pan moje batiki zobaczyć.

— Niech mi pan raz powie: Co to takiego są batiki?

— Widzi pan: Batiki, po jawańsku „battik sarong“, nazywają się na wyspie Jawie tkaniny, barwione w ten sposób, iż zapomocą płynnego wosku pokrywa się na materyale miejsca, które nie mają chwycić danej barwy, poczem wosk się zmywa i ten proceder powtarza się tyle razy, ile jest barw w danym wzorze. Jest to zatem robota bardzo żmudna.

— W jaki sposób wpadliście na myśl wyrabiania tych batików?

— Technika wyrobu batików jeszcze przed wojną przedostała się z Francji do Polski, lecz wyrabiała tu batiki tylko pojedyncze osoby, artystycznie uzdolnione, które trakto-

Czegośmy się na Targach nie spodziewali widzieć?

Jedyna polska firma reprezentująca przemysł Pomorski — „Polameryka“ (pawilon Sety) wystawiła na Targach niezwykle ciekawe okazy swojej wytwórni, jednoczącej kilka gałęzi Sztuki i Stosowanej.

W szczególności w pawilonie „Polameryki“ widzieliśmy wspaniałą mozaikę drzewną, rzeźbę, zabawki, ozdoby choinkowe i hafty.

Oprócz tego wystawia „Polameryka“ obrazy znakomitych mistrzów malarstwa polskiego, gdyż niezależnie od wytwórni utrzymuje Salon Sztuk Polskich.

Nie spodziewaliśmy się aby w niespełna sześciu miesiącach można uruchomić takie przedsiębiorstwo.

„Polameryka“ sprzedaje na Targach swoje wyroby, a ma ich mnóstwo i po bardzo niskich cenach. Warto tam kupić sobie pamiątkę. 2722

NA TARGI WSCHODNIE! Mnóstwo pierwszorzędných nowości dla Pań i Panów otrzymał znany magazyn mód i obuwia.

AMERICAN HOUSE,
Lwów, Kopernika 5.

W uzupełnieniu naszego przeglądu przemysłu metalowego podajemy jeszcze zwracającą uwagę

firmę krakowską „Polhan“ (Polskie Towarzystwo handlowo-przemysłowe, Kraków, Floryańska 4.)

Firma ta wystawiła okazy odlewni stali i żelaza Tow. akc. mijaczowskich Zakładów mechanicznych „Braci Bauerertz“ w Mijaczowie (pow. Myszków) imponujące wprost rozmiarami i precyzyjnością wykonania. Wyroby te nie tylko dorównują zagranicznym, ale poniekąd przewyższają je. Fachowcy wyrażają się z uznaniem o doskonałości wykonania części składowych do wagonów kolejowych, wyrabianych przez fabrykę Zieleniewskiego w Sanoku. Poza tem wystawia firma „Polhan“ odlewy kuto-lane i żelazne fabryki „Ferrum“ w Zawierciu, odznaczające się dokładnością i czystością wykonania.

Przedstawicielka tych dwóch firm na Małopolskę i Śląsk polski, młoda, a ruchliwa i poważana krakowska firma „Polhan“, objęła także zastępstwo śląskiej fabryki wyrobów szamotowych i dynasowych ogniotrwałych o jakości niezrównanej firmy „Stellawerk“ (Tow. akc. w Raciborzu), dalej zastępstwo górnośląskiej huty w Gliwicach (rury wiertnicze, blachy, żelazo), a w końcu światowej sławy fabryki materya-

łów wybuchowych dla kopalń węgla i kamieniołomów, Tow. akc. Dynamit Nobel.

Kierownikiem firmy „Polhan“ jest znany w sferach przemysłowych, były długoletni kierownik fabryk p. Włodzimierz Wilhelm Wortmann. 2748

Z W CZORAJEJ GIEŁDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 3. października.

Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej panowała tendencja silnie zniżkowa. Od godziny 2-giej po południu nastąpiła zwyżka, wieczorem dolary podskoczyły o 1000 mk.

Dolary amerykańskie 6850—7000, jedynki i dwójki 6800—6820, dolary kanadyjskie 5600—5800, 1-ki i dwójki 5550—5580, marki niemieckie 58'80—60'00, setki 57'00—57'50 drobne 56'50—56'70, leje 52'00—52'50, drobne 51'00—51'50, czeskie korony 70'00—75'00, drobne 70'00 do 72'00, austriackie tysiączki 5500—6000, setki 400'00—450'00, 50-koronówki 220'00—230'00, 20-koronówki 38'00—42'00, 10-koron. 36'00—38'00, 1-ki i 2-ki 2'50—2'60 f., ruble 5-setki 2'25 2'70, setki 7'00—7'50, 25-rublówki 2'20—2'30, 10-rubl. 2'00—2'20, reszta drobnych od 1'00—1'65, dumskie tysiączki 70'00—75'00, dumskie 250 rb. 40'00—45'00, karbowanice 3'80—4'00, hrywny 10'50—11'00, franki franc. 380—420, funty szterl. 12500—13000.

Złoto: 20-kor. 20000—20500, 20-frankówki 19500—19700, 20-markówki 20800—21000, funty szterlingi 20000—20500, 10-rublówki 27500—28000, dolary 6700—6750.

Srebro: Korony austr. 425—430, floreny 1060—1070, ruble 1700—1750, kopiejki 6'20—6'50, dolary amerykańskie 5000—5200, półówki i ćwiartki 4600—4800, dolary kanad. 4200—4400, drobne 3800—3900, leje 390—400.

Należy przypuszczać, że z powodu żydowskich świąt przez dziś i jutro żadnego ruchu nie będzie.

MATCH KRAKÓW—LWÓW.

Lwów, 3. października.

Wczorajsze zawody klubów związkowych, rozegrane na boisku „Pogoni“, zakończyły się wynikiem 1:1 (1:0). Z powodu braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w dniach najbliższych.

wały to jako uboczne zajęcie domowe. Pierwsza spółka „Seta“...

— Co to za spółka?

— Spółka ta została założona we Lwowie przez grupę kupców i przemysłowców małopolskich z początkiem 1918 roku. Zajmowała się zrazu eksportem do Ameryki, a następnie przystąpiła do organizowania własnych przedsiębiorstw przemysłowych. Jednym z pierwszych takich przedsiębiorstw jest wytwórnia batików tej spółki we Lwowie. Postanowiliśmy mianowicie zorganizować wyrobów batików na większą skalę, jako specjalną gałąź naszego przemysłu sztuki stosowanej. Zrobiliśmy to w ten sposób, że skupiliśmy w rękach spółki istniejące już mniejsze pracownie, aby z nich zrobić wytwórnię Spółki. Należało tedy przedewszystkiem wykształcić większą ilość pracowników i pozyskać dla wytwórni stały zbyt, co się też udało. A teraz proszę za mną.

Weszliśmy do niewielkiego pokoiku, w łagodnym, trochę przytłumionem świetle zaczęliśmy oglądać batiki.

— Jak pan widzi, kierownictwo kładzie główny nacisk na odpowiedni dobór wzorów i barw taki, aby stworzyć charakterystyczny typ, któryby batiki polskie pozwalał odróżniać od batików, wyrabianych w innych krajach. Z tego powodu zarzuciliśmy naśladowanie wzorów jawańskich i zwróciliśmy się do motywów polskich. Robią to i w Krakowie, ale tam tworzą wzory dzieci wiejskie i w ten sposób powstają ornamenty, niewątpliwie ciekawe, lecz nazbyt prymitywne. My prymitywów nie chcemy, my dążymy do wykazania

w batikach kultury. I tak oto powstały nasze batiki. Są one kopiowane z pasów słuckich, widzi pan, całe pasy są powtórzone, przestylizowane, całe skrzynie polskie o najszlachetniejszym ornamentem... My nie chcemy reprezentować dzikiego Wschodu, lecz Polskę...

— Istotnie, rzeczy i polskie i bardzo piękne... Czy macie nabywców?...

— O, i bardzo wielu! Sprzedajemy do Czech, do Szwajcaryi i Austrii, do Francji, a głównie do Ameryki, gdzie batik kosztuje i do stu dolarów nawet. Wystawę naszą zwiedzają wciąż tłumy ciekawych... Rzecz charakterystyczna: Ponieważ, jak pan widział, mieści się również pokój ze sekcją francuską, więc zwiedzający wystawę Lwówianie biorą batiki w pierwszej chwili za wyrób francuski. Naturalnie, natychmiast rozlegają się pełne zachwyty okrzyki: — Co za cudowne wyroby, jakież to śliczne, jak artystycznie wykonane! Tylko Francuzi mogą wytworzyć coś tak pięknego i gustownego! — A gdy wreszcie wpadnie im w oczy napis: Wytwórnia batików Spółki „Seta“ we Lwowie, zaczynają się pytania niedowierzające: — To we Lwowie robione? To niemożliwe!

— Rozumie się! Tam możliwe, u nas — nie!

I wie pan, z trudem dają się ludzie przekonać, że i my we Lwowie potrafimy wyprodukować coś, co w świecie budzi zachwyty i uznanie!

APOLLO

Dzisiaj i dni następnych! Najwybitniejsza atrakcja sezonu!
HRABIA CAGLIOSTRO Wielka tragedia romantyczna w 6 aktach z życia największego szariatana świata. — Zdjęcia dokonane w apartamentach pałacu Schönbrunnskiego. Z powodu koncertów we wtorek dnia 4 i w środę dnia 5 października tylko do godziny 7:30 wieczór. 2736

KINO LEW. Dzisiaj w poniedziałek 3 października b. r.

Nowa Misya „JUDEXA“ bohaferska epopeja w 6 epizod.
 I. Serya. **GNAZDO SĘPOW** I. Serya. Wzruszający dramat w 6 akt. z ulubieńcem Publiczności **RENE CRESTE** w gł. roli. 2765

Kino Chimera Madonna z Illami
 ulica Akademicka 1, 8. dramat sensacyjny w 4 wielkich częściach. W gł. roli **FRYDERYK ŻELNIK**. — Dzisiaj poniedziałek po raz ostatni. 2760

Dla przyjezdnych na „Targi Wschodnie“
Restauracja REPUBLIQUE Kawiarnia

Lwów, (róg ulicy Sykstuskiej) Kościuszki 1 — 1, piętro
 Codziennie do późnej nocy **KONCERT** salonowej **DAMSKIEJ KAPELI**
 ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE WYDAJE SIĘ O KAŻDEJ PORZE DNIA. — BUFET WYPOSAŻONY W DOSKONAŁE, SMACZNE PRZEKĄSKI, KANAPKI, LIKIERY I WINA PIERWSZEJ JAKOŚCI. LOKAL OTWARTY DO 3-ej W NOCY. 23034

NADESLANE.

Essencja rumiankowa i essencja z pokrzywy.
 pierwsza nadająca włosom pięknego koloru popielato-blond, druga wzmacniająca cybalki włosowe, poleca Małopolskie Laboratorium chem. kosm. Mra Leszka Sładowskiego ul. Akademicka 2 i w Składnicy polskich pamiątek Halicka 19. (Gwarantowane tylko z firmą Mra Leszka Sładowskiego). 2759

OKULISTA
Dr. Jerzy HOŁODYŃSKI
 były długoletni I. Asystent Kliniki ocznej, powrócił i ordynuje: Lwów, Romanowicza 16, I. p. 1235



Zakłady Elektryczne WESTINGHOUSE
 WARSZAWA — Marszałkowska 98. 731

TRZY SIOSTRY „VENUS“.
 Prawdziwe amerykańskie Taśmy, kalki, gumy do maszyn piszących. **LUDWIK AKSMAN**. Kraków. Telefon 32-89. 2200

Okulista Dr. Juliusz Drak
 asystent klin. uniw. lwow. ord. od 2-5 po poł. Lwów, Sykstuska 56. 2645

Ważne dla Pp. lekarzy!
 Na „Targach Wschodnich“ fabryka instrumentów chirurgicznych i lekarskich **Rudolf Rutill** we Wiedniu Spitalgasse 7
 Wystawia swoje eksponaty w pawilonie 10, nr. 32 i przyjmuje osobiście zamówienia. 2726

Prof. Dr. SZYMONOWICZ

powrócił i ordynuje
 w chorobach uszu, nosa i gardła, od godz. 4 do 5 po poł. ul. Pańska 1. 18. 2680

Podziękowanie
 niniejszem składam zarówno W Panu Dr. Wiktorowi Michalowi, jako też jego asystentowi W Panu Dr. Z. Wiedpahlowi za ich troskliwą i umiejętną opiekę lekarską, dzięki której mimo pęknięcia szczęki — spowodowanego niezręcznym wyrwaniem mi zęba przez jednego z tut. lekarzy, którego nazwiska nie chcę wymienić, a wskutek czego groziła mi utrata wszystkich zębów uniknąm utraty tychże i szczeka przy użyciu maszyny do nawiewiania w krótkim przeciągu czasu mi się zrosła. 2732
 Matylda Strauss

NEKROLOGIA.

Antoni Józef Wałukiewicz
 prywatny ogrodnik
 przeżywszy lat 71, zaopatrzonej św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1 października 1921.
 Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 3 października o godz. 5 po poł. z domu żaloby przy ul. Złotej 1. 30 (boczna Kleparowskiej) na cmentarz Janowski, na który to obrzęd w smutku pogrążona żona z dziećmi i wnukami krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele OO. Zmartwychwstańców we wtorek 4 października o godz. 10 rano. Osobnych ogłoszeń nie rozsyła się. 2768

Wędrowka lei po Lwowie.

Milionowa zguba. — Ofiarowane „znalezne“. — Szczęśliwy znalazca. — Przygodni lwowscy Scherlock-Holmesy. — Nieszczęście szczęśliwego znalazcy.

Lwów, 3. października.

Przed dwoma tygodniami — jak już donosiliśmy — w drodze z hotelu „Astorya“ kupiec z Kiszyniewa Abraham Niemirowski zgubił w ulicy Gródeckiej z dorożki walizkę, w której było

200 sztuk banknotów po 500 lei.

Wówczas także nadmieniliśmy, iż mimo natychmiastowych poszukiwań, nie natrafiono na ślad szczęśliwego znalazcy, któremu Niemirowski, chcąc odzyskać zgubioną gotówkę,

ofiarował 10 procent „znaleznego“

od zgubionej kwoty.

Dopiero wczoraj wieczor policja poznała szczęśliwego znalazcę w następujący sposób:

Wczoraj wieczór około godziny 6 zgłosił się na inspekcję policji: 1) Wilhelm Jerzy

Rauch, dzienny portyer hotelu „Astorya“; 2) Jakób Mańczukowski, robotnik, zamieszkały przy ulicy Króla J. Leszczyńskiego 1. 5; 3) Antoni Kalmuk, elektromechanik i 4) Stefan Ziemiański, również elektromechanik, zamieszkał przy ul. Krótkiej 1. 5,

przyprawdzając ze sobą 5) Ludwika Kwiatkowskiego,

17 lat liczącego, robotnika, zamieszkałego przy ul. Króla J. Leszczyńskiego 1. 5.

Wedle opowiadania powyższych, walizkę z lejami znalazł Kwiatkowski dnia 23. września b. r. o godzinie 7 wieczorem w ulicy Gródeckiej, o czym przed kilku dniami wspomniał jednemu z obecnych. Następnie wyplerał się, wkońcu jednak przyznał się powyższemu i wskazał nawet osobę, której dał do przechowania znalezione gotówkę. Udali się więc z nim razem do mieszkania

Maryi Kudery,

żony funkcjonariusza kolejowego, przy ulicy Króla J. Leszczyńskiego 1. 27 i tu dopiero po pewnym czasie udało się wreszcie dowiedzieć im, że

pieniądze są ukryte w wiszącej na ścianie szopce.

Rauch zdjął ze ściany szopkę, w której znalazł, jak się okazało po przeliczeniu, tylko 167 sztuk po 500 lei.

Ponownie znalezione banknoty przybyli złożyli na policji.

Przesłuchany Kwiatkowski zeznał, iż nazajutrz, t. j. 24. z. m., po wyrzuceniu walizy z domu, pieniądze w tej ilości, w jakiej znalazł, odniósł do Maryi Kudery, chcąc się przed nią pochwalić. Ona jednak kazała pieniądze zostawić i nie oddawać na policję. Kwiatkowski pieniądze zostawił, nie wiedząc, gdzie je ukryła. Dnia 29. z. m. dostał od Kuderowej 15 tysięcy marek. Z pieniędzy tych kupił już 4 korce ziemniaków. Gdzie się podziała reszta brakujących pieniędzy, nie wie.

Na razie „szczęśliwego znalazcę“, Ludwika Kwiatkowskiego zamknięto w aresztach policyjnych.

Ofiara nieostrożności.

Lwów, 3 października.

Wczoraj w południe w rodzinie L., zamieszkałej przy ul. Cz., 1. 12, zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnie za sobą najprawdopodobniej utratę jednego życia, osoby w kwiecie wieku. Wypadek ten powinien być przestroga dla innych i z tego tylko powodu wspomniemy o nim.

Około godz. 1 w południe 18-letnia córka Agata ścierała prochy na biurku brata swego, który służy obecnie przy wojsku. Na biurku między książkami znalazła rewolwer hiszpański. Pozostawiony rewolwer dostarczył młodej dziewczynie, obawiającej się wypadku z bronią tematu do rozmowy ze szwagrem swym Z. A. Szwagier chcąc dziewczę uspokoić, wyszedł z rewolwerem do drugiego pokoju i po wyjęciu ładunku, trzymając broń w rękę powrócił, zapewniając dziewczę iż nie się stać nie może, gdyż już wyjął naboje. Wypowiedziawszy te słowa wchodząc do pokoju zaważył ręką o drzwi i odruchowo pociągnął palcem o kurek.

Padł strzał.

A kula pozostała w lufie ugodziła w prawy bok dziewczę, które w pozycji schylonej dalej robiło porządki. Dziewczę runęło na posadzkę.

Pogotowie ratunkowe, po opatrzeniu rany, odwiozło ofiarę nieostrożności w stanie bardzo groźnym do szpitala, gdyż kula, która pozostała w ciele najprawdopodobniej naruszyła kręgosłup.

Zawiadomione o wypadku władze natychmiast wszczęły śledztwo.

Ranną przesłuchiwał wczoraj w południe w szpitalu komisarz policji i sędzia śledczy Witozyski.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEN
otwarty przez cały dzień do godz. 7
wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

W gimnazjum żeńskim (z prawem publiczności) Cypriany Brückówny wprowadza się w IV klasie matematyczno-przyrodniczy program 5-o klasowego gimnazjum wyższego (z językiem łacińskim i francuskim nadobowiązkowo). Informacje od 3-4. Sakramentek 32. 1999

Ważne dla Pań. Od 1 do 15 października przyjmują wpisy na nowy trzymiesięczny kurs kroju i szycia „Jolanda”, Staszica 8, II. p. 2547

Nauka stenografii. Nowy kurs rozpoczyna się 10 października w Ecole Reforme, ul. Pańska 14. 2694

Nauka buchalterii. Kurs do egzaminu w Akademii handlowej codziennie od godz. 7-8 wieczór, zaczyna się dnia 10. października. Podręczniki wypożycza się. Ecole Reforme, ul. Pańska 14. 2695

Nowoczesna szkoła języków

(francuski, angielski, niemiecki), przyjmuje zgłoszenia na lekcje zbiorowe. Wycza także stenografii polskiej lub niemieckiej. Wpisy od godziny 3-6 po południu, ulica Zielona l. 41, II. piętro. 2730

Salonowych form towarzyskich, boa tonu, pięknego stylu w pisaniu, salonowej niemieckiej, polskiej konwersacyi, historii, literatury, objaśnienie klasyków, udziela literacko wykształcona nauczycielka, ul. Kleparowska l. 4, II. p. 2766

POSADY I PRACE

Buchalter samodzielny z egzaminem rachunkowości państwowej i 12-letnią praktyką, przyjmie posadę natychmiast. „Buchalter 366”, Rost. rest. Przemysł. 2632

MIESZKANIA, LOKALI, SKLEPY

Akademik Łodzianin poszukuje od 10. października pokoju umeblowanego. Łaskawie skierować do M. Weitz, ul. Wolność 16a. 2745

3-pokojowe mieszkanie z komfortem Wiedeń, VI. ohwód, zamienię na także same we Lwowie. Wiadomość Pańska 2, II. p. 2654

Pokój kawalerski lub biura poszukuje Czyński, ul. Zbaraska 2. 2681

Pokój frontowy z elektryką i opalem za natychmiastową pożyczkę 150 tysięcy marek do wynajęcia. Oferty do Administracji „Gazety Porannej” pod „Pokój”. 2764

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Wykwintne futro s lskiny-wydra dla średniego mężczyzny sprzedam tylko zamożnemu. Oglądać od 2-3 po poł. Murarska 9, I. piętro na lewo. 2733

Kamienie młyńskie, walce, kasprzy, Pytle, Elewatory dostarcza bezzwłocznie „PILOT” Lwów, Batoiego 4. 511

Tokarnie, strugarki, heblarki, gryzarki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Worthingtona, poleca „Pilot”, Lwów, Batoiego 4. 2321

Pasy, motory, lokomobile, gnaty, maszyny do obróbki metali i drzewa, pompy — poleca „Pilot”, Batoiego l. 4. 2322

Kamienie młyńskie, walce, kasprzy, gazę, turbiny, transmisy, lokomobile, motory, pompy — poleca „Pilot”, Batoiego 4. 2323

Dom piętrowy na przedmieściu sprzedam zaraz. Chrzanowski, Zimorowicza 6. 2687

TEREN NAFTOWY

10-20 morgów z jednym albo dwoma szybami już produkującymi, kupimy na dostę nych warunkach GIUSEL & S-ka Lwów, ul. Rutowskiego l. 10, II. piętro. 2629

Bardzo korzystna zamiana.

Odstąpię nowo adaptowane mieszkanie z czterech słonecznych pokoi, kuchni, zupełny komfort w okolicy Zielonej, za mieszkanie o 5-6 pokojach z przyn. nadające się do praktyki lekarskiej w **śródmieściu**. Większa dopłata w wiktuałach i gotówce.

Zgłoszenia z grzeczności w kancelaryi adwokata Dr. R. Borala, Słowackiego 3, między 4-6 po poł. 2683

Do nabycia udział

na kilku wielkich kamienicach w **śródmieściu** w Krakowie. Może być częściowo zamienione na mniejszy folwark najchętniej we wschodniej Małopolsce. Pisemne zgłoszenie Kraków—Podgórze, ul. Kącik 8. M. Tomkiewicz. 2762

ROZMAITĄ

Polak wracający do Wiednia przyjmuje wszelkie zlecenia. Biuro i magazyny we Wiedniu do dyspozycji. Bezzwłoczne zgłoszenia pod „Sumiennosc” do Administracji. 2743

Sołtysik. Wskazówki dla praktykantów zawodu nauczycielskiego Mk. 72-—. Program religii w szkole średniej Mk. 160-—. Do nabycia 2718

w Książnicy Polskiej T. N. S. W. we Lwowie, Małeckiego 5 lub w Warszawie, Nowy Świat 59.

Podjęcie

Wielmożnemu panu Z. Olszewak emu dyrektorowi konc. Zakładu kursów księgowości praktycznych, ul. Kurkowa l. 38 i Wielmożnemu Panu profesorowi Mandlowi najserdeczniejsze podziękowanie za gorliwe przygotowanie do egzaminu działu towarowego składają uczniowie kursu II. wieczornego. 2740

Dr. Maksymilian Roller
lekarz chorób dziecięcych. Szczepienie w godz. ord. od 2-4-tej ul. Kleparowska 4. 2702

Kapelusze Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy, Rudolfa Neurwalta, Lwów Balonowa 3. 1818

Kiosk 6-cio ścienny

oszkłony, objętości 3¹/₂ metra do sprzedania. „Targi Wschodnie”, Pawilon Sztuki, pokój „Scheibler i Grohman”. 2749

Do uadzwyczaj ren ownego interesu poszukuję współnika. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 2767

Składajecie oszczędności

w 5 procentowych biletach skarbowych, każdej chwili wymienionych na gotówkę.

Jedyna w mieście położona
Reklama Regielnia
w ruchu. — Dobry odbiór 10 morg pierwszorz. ziemi niemieckiej. Piękna willa, ogród, elektr. światło, wodociąg, inwentarz, jest zaraz pod korzystnymi warunkami do sprzedania.
Pośrednicy nie wykłnzeni.
Właściciel cegielni
Peiser, Gniezno,
Młyńska 3.

Handla i Przemysła

Czas odnowić prenumeratę!!!

„TARGI WSCHODNIE” - Pawilon H

„ZAGŁOBA”

Jedyny najprzedniejszy miód do picia z najstarszej w Polsce

Fabryki miodu „Zagłoba”

Ska z ogr. odp. 2657

KRAKÓW — PODGORZE, RYNEK I. 12.

POLSKO-RUMUŃSKI DOM HANDLOWY ZYGMUNT WEJCHAN

Bukareszt
Calea Civiltel 67. 2725

Galac, Czerniowce, Lwów, Warszawa, Gdańsk.

IMPORT-EXPORT

Udziela informacyi handlowych. Przeprowadza transporty do wszelkich stacyi rumuńskich własnymi środkami transportowymi. — Informacje:

Lwów, Szajnochy 2, I. p.

ZASTĘPSTWO ważnego przedsiębiorstwa przyjmę na WARSZAWĘ i Kongresówkę.

Lokal w pierwszorzędnym punkcie Warszawy z oknami wystaw. i obszerne piwnice.

Referencje pierwszorzędne i gwarancje sol. bankn.

Oferty składać we Lwowie, Kazimierzowska Nr. 34, Wodziańska — w Warszawie telefon 252—46. 2666

Blachę pocynkowaną Nr. 22, 20 i Nr. 18.

Blachę żelazną czarną od 0.44 do 2 mm. grubości, w ilości około 4 wagonów.

Ter destylowany tzw. Steinkohlenteer prima, kompozycja dla łożysk.

Cynę angielską oryg. bloki marki Banka.

Gwoździe gontowe od 2 do 8^o.

Płachty nieprzemakalne do krycia wagonów i stert 5 X 9 m².

Elektro-motory, oraz dynamo: 4, 5.5, 7, 10, 12, 15 KW. 220 v.

Motory benzynowe 4 do 40 HP.

Sikawki 4-kołowe, Pompy centryfugalne ssąco-tłoczące, oraz wszelkie artykuły techniczne. 2476

poleca ze składu Biuro techn. Bolesława de Dahlke w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 35. Telefon Nr. 2180.

OBRABIARKI do drzewa.

Pły taśmowe
650, 750, 850 i 950 m/m przekroju kół taśm.

Cyrkularki
350, 400, 500 i 800 m/m przekroju tarczy.

Heblarki grubościowe pojedyncze i trzystronne od 200 do 1200 m/m szerokości.

Wyrównarki, spalarki i żłobarki
300, 400, 500 i 600 m/m szer.

Frezarki normalne i łańcuchowe.

Wiertarki normalne, pociągowe i antom,

Tokarki norm. i do owaln. toczenia.

Szlifierki dla pił i noży heblowych.

Obrabiarki do metali:

Tokarki pociągowe, szybko tnące, — długości toku od 0.5 do 6 metrów.

Wiertarki stołowe i słupkowe dla dzinr od 10 do 50 m/m przekroju.

Shapingi długość skoku od 150 do 750 m/m.

Heblarki szerokości od 500 do 1250 m/m i długości od 1000 do 4000 m/m. 2437

Uniwersalne poziome

wiertarki i frezarki.

Narzędzia do obróbki drzewa i metali.

Dostarcza ze składu

„AUTOMA”

Automobilowo - Maszyn

Spółka z ogr. odpow.

Warszawa, Płakna 16 B.

Dla odsprzedawców

odpowiedni rabat.



ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KŁAWIOL” farm. labor. „Ap. Kowalski” w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. Hurtownia sprzedaż. Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolską f. „OZON”, Hurtownia materiałów aptecznych, Lwów, Kollataja 8. Również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Ant. Związ. Wytw. Handl. Farm. 12358

**CZAS
ODNOWIC
PRZEDPŁATĘ!**

Targi Wschodnie Pawilon D. IVMO.

- Dział 1.** Przewody i kable elektryczne, gołe i izolowane, własnej i zagran. fabrykacji. Liny miedziane, żelazne i stalowe. Wyłączniki drążkowe.
- Dział 2.** Krany i armatury.
- Dział 3.** Samochody. 2631
- Dział 4.** Dźwigniki.

BRACIA STEFAN I PIOTR BERGMAN

inżynierowie,

Warszawa, ul. Żorawia 33 (dom wł.) Tel. nr. 272-74.

ODDZIAŁ: Kraków, Starowiślna 8.



CAŁY ŚWIAT
używa już
ŚWIATOKARBON Kalke maszynowa
ołówkowa
Taśmy do maszyn
Papier woskowy i farby do powielaczy
Główne biuro sprzedaży
TOW. HANDEL-PRZEM. „ŚWIATOKARBON”
Kraków Grodzka 15 - Fabryka we Włocławku

Wystawiamy na Targach Wschodnich.

OPONY I DĘTKI SAMOCHODOWE

wszystkich rozmiarów.

BENZYNA, OLIWA, TOVOT I KARBID

oraz wszelkie przybory automobilowe

posiadają zawsze na składzie 2757

warsztaty ślusarsko-mechaniczne i garage automobilowe

A. SCHMIDT i J. ZACZKOWSKI

LWÓW, ul. KOPERNIKA 16;

Do sprzedania

samochód osobowy marki „FIAT”, ul. Pańska 11, Herman Meyer. 2739

BEDNARZY

poszukuje Lwowskie Towarz. akcyjne browarów, Kleparowska 18. 2839

Wagi decymalne do 300 kg. — Wagi na bydło. — Łóżka w wielkim wyborze. — Piece i kuchnie szamotowe. — Kasy wertheimowskie. — Miechy kowalskie. — Narzędzia techniczne i gospodarskie poleca

M. KIERSKI HANDEL ŻELAZA

Lwów — Pasaż Mikolascha
Filia: Tarnopol. 2758

Buchalter i korespondent

polsko-angielsko-francusko-niemiecki, Polak, absolwent Akademii Handlowej, z dwuletnią praktyką przedwojenną, poszukuje odpowiedniej posady w większej firmie zagranicznej w Polsce. Zgłoszenia pod „Pacifik”

Biuro ogłoszeń

S. Sokołowski i Spka

Lwów, Jagiellońska 7. 2741

PRYMUSY najlepsze aparaty ręczne z miedzi i mosiądzu, wyrobn fabryk „KRUPP” Tow. Akc. dostarcza ze składu w Krakowie:

A. Romer
• Biuro techniczne 2287
Kraków, Długa 1. 74.

! DO GASZENIA !
OGNIA !

! Własny wyrób !

Abażury do lamp elektrycznych, pierwszorzędne wykonanie, Magazyn wszelkich przyborów elektrycznych

Lwów, ulica Sobieskiego 1. 12. 2584

Lekcje gry na fortepianie i cytrze Prof. M. LIPINSKI

pl. Halicki 7, II. piętro 2503

Zgłoszenia od godziny 10 do 12 i od 3 do 5.

Artykuły elektrotechniczne

jak żarówki, materiały instal., motorki itp. można nabyć hurtownie w firmie Kraus i Rabinowicz, LWÓW, ul. św. Stanisława 1. 2. 2385

Ziemniaki, Kapustę, buraki ćwikłowe, marchew Kupuję wagonami. 2647

Oferty loco stacya załadowcza

Urban, ul. Polna 70.



Przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe

Inż. Jan A. Schumann

Lwów, ul. Pańska 23. (Rok założ. 1808)
poleca ze składu 2761

Pompy, narzędzia i maszyny dla rękodziela i przemysłu, **naczynia** kuchenne, **okucia** budowlane, żelazo, blachę, stal.

TOWARZYSTWO HANDLOWO-BANKOWE

we Lwowie, ul. Bielowskiego 1. 6.

zakupi żyto, pszenicę, owies i jęczmień
wagonowo z natychmiastową dostawą. 2750

Fabryka lamp i towarów metalowych
R. Ditmar, Bracia Brüner

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Filia Lwów, pl. Maryacki 9.

Lampy elektryczne, naftowe, gazowe. Kuchenki i piecyki naftowe.

Przyjmujemy zamówienia dla naszej fabryki **w Wiedniu**. Wysyłki za granicę transito. 2499

MASZYNY ROLNICZE:

Sieczkarnie oryg. „**BADENIA**“,
Kultywatory oryg. **VENTZKIEGO** i **LEMIESZA**, **Brony sprężynowe** i **zwyczajne**, **Wialnie**, **Kieraty**, **Młocarnie**, **Parniki** itd.
polecają ze składu: 2235

SUSKI I LENKSZEWICZ Spółka Kom.

Warszawa, Kapucyńska 17. Telefon III — 86.

!!KUPCY!!

Przy zwiedzaniu wystawy „Targów Wschodnich“, oglądajcie naszą terpe. tynową pastę do obuwia

„PURUS“

Pawilon Nr. XVII., Nr. miejsca 12.

Chemiczne Zakłady Przemysłowe „PURUS“

Spółka z ogran. odpow. 2197

Kraków, Biały Prądnik 50,

Fabryka najlepszej terpentynowej pasty do obuwia.

Na „Targu Wschodnim“ nie wystawiamy.

Złoty medal we Lwowie r. 1894.

Państwowy złoty medal szwedzki 1914. Cztery medale państwowe.

ORYGINALNE WÓDKI

LIKIERY DESEROWE

B. Kasprowicza w Gnieźnie

1777

cieszą się sławą światową. 72 razy premiiowane.

Adres telegraficzny:

STALAMBRAK, London.

Szyfr telegraficzny:

A. B. C. 6th Edition

A. B. C. 5th Edition

A. B. C. 3rd Edition.

Anglo-Polish Timber Co. LTD.

City Chambers, 65, Fenchurch Street
LONDON, E. C. 3.

ZAKUPY:

DRZEWA TARTEGO, MIĘKKIEGO I

TWARDEGO,

PODKŁADÓW SOSNOWYCH I DĘBO-

WYCH,

DYCHT, 2667
FORNIERÓW,

KLEPEK I WSZELKICH INNYCH MA-

TERYAŁÓW DRZEWNYCH.

Prosimy o oferty f. o. b. Gdańsk, na powyższe materiały wyłącznie od właścicieli towarów.

Przyjmujemy również materiały drzewne w komisową sprzedaż i ułatwiamy finansowanie.

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. NADEL

ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop. Lwów, pl. Halliki 7.
2114